



**KANCELARIA SEJMU**  
**Biuro Komisji Sejmowych**

# **BIULETYN**

**Z 4. POSIEDZENIA**  
**RADY OCHRONY PRACY (X KAD.)**  
**W DNIU 13 LISTOPADA 2015 R.**



---

## Rada Ochrony Pracy (nr 4/X kad.)

13 listopada 2015 r.

Rada Ochrony Pracy, obradująca pod przewodnictwem poseł **Izabeli Katarzyny Mrzygłockiej (PO)**, przewodniczącej Rady, zrealizowała następujący porządek dzienny:

**– Eliminowanie zagrożeń wypadkowych w budownictwie – materiał przygotowany przez Państwową Inspekcję Pracy,**

**– sprawy bieżące.**

W posiedzeniu udział wzięli: **Małgorzata Hofman** zastępca głównego inspektora pracy wraz ze współpracownikami.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Ewa Mierosławska** – z sekretariatu Rady w Biurze Prawnym i Spraw Pracowniczych.

### **Przewodnicząca Rady Ochrony Pracy Izabela Katarzyna Mrzygłocka:**

Otwieram posiedzenie Rady Ochrony Pracy. Na początku chciałabym przekazać smutną wiadomość. 11 listopada br. w wypadku samochodowym zginął przewodniczący Forum Związków Zawodowych Tadeusz Chwałka. Proszę wszystkich państwa o powstanie i uczczenie chwilą ciszy pamięci Tadeusza Chwałki.

*Zebrani powstają i chwilą ciszy czczą pamięć tragicznie zmarłego przewodniczącego FZZ Tadeusza Chwałki.*

Witam zastępcę głównego inspektora pracy panią Małgorzatę Hofman wraz ze współpracownikami. Witam wszystkich państwa.

Porządek dzienny dzisiejszego posiedzenia przewiduje: pkt 1 – Eliminowanie zagrożeń wypadkowych w budownictwie – materiał został przygotowany przez Państwową Inspekcję Pracy, pkt 2 – sprawy bieżące.

Czy są uwagi do proponowanego porządku dziennego? Nie widzę zgłoszeń. Czy jest sprzeciw wobec przyjęcia porządku dziennego? Nie widzę zgłoszeń.

Stwierdzam, że Rada przyjęła porządek dzienny.

Przechodzimy do rozpatrzenia punktu pierwszego – Eliminowanie zagrożeń wypadkowych w budownictwie. Materiał przygotowała Państwowa Inspekcja Pracy. Proszę o zabranie głosu panią Małgorzatę Hofman – zastępcę głównego inspektora pracy.

### **Zastępca głównego inspektora pracy Małgorzata Hofman:**

Materiał przedstawi pan Krzysztof Kowalik – dyrektor Departamentu Nadzoru i Kontroli Głównego Inspektoratu Pracy.

### **Dyrektor Departamentu Nadzoru i Kontroli Głównego Inspektoratu Pracy Krzysztof Kowalik:**

Podejmowanie działań polegających na eliminowaniu zagrożeń wypadkowych w budownictwie ma szczególne znaczenie ze względu na, wciąż bardzo wysokie, ryzyko utraty życia lub zdrowia podczas pracy na terenie budowy. Wprawdzie statystyki GUS wskazują, że od kilku lat to ryzyko – określone wskaźnikami wypadkowości, tj. liczby osób poszkodowanych w wypadkach przy pracy do 1000 osób pracujących – stale maleje, niemniej nadal jest wyższe od wskaźnika przeliczonego dla wszystkich sekcji ogółem. Szczególny niepokój budzi wciąż wskaźnik wypadków śmiertelnych w budownictwie – 0,067, trzykrotnie wyższy od wskaźnika wypadków śmiertelnych ogółem dla całej gospodarki narodowej – 0,022.

Działania PIP w budownictwie, o których informowaliśmy wielokrotnie na posiedzeniach Rady Ochrony Pracy, mają charakter długofalowych i stałych zadań prewencyjno-kontrolnych. Jednocześnie realizujemy wspólne przedsięwzięcia z kluczowymi w tej

branży partnerami, tak aby w jak największym stopniu wpływać na proaktywne zachowania pracodawców, przedsiębiorców oraz osoby pracujące na budowach.

Zapobieganie i ograniczanie zagrożeń wypadkowych, w tym badanie wypadków przy pracy, jest ustawowym zadaniem Państwowej Inspekcji Pracy. Ustalone przez inspektorów pracy okoliczności i przyczyny zbadanych wypadków służą do planowania zadań kontrolnych i prewencyjnych, dotyczących nie tylko wybranych, niebezpiecznych branż i zakładów, ale także określonych zagadnień bhp. Jak wskazano w przedstawionym Radzie materiale na temat eliminowania zagrożeń wypadkowych w budownictwie, inspektorzy pracy badają nie tylko śmiertelne, ciężkie i zbiorowe wypadki przy pracy, zgłaszane przez pracodawców zgodnie z art. 234 § 2 Kodeksu pracy, ale również zdarzenia wypadkowe, o których informacje uzyskujemy: w trakcie kontroli od innych organów nadzoru w ramach zawartych porozumień, lub innych podmiotów, w tym także mediów.

Te badania prowadzone w ramach kontroli przestrzegania przepisów bezpieczeństwa i higieny pracy służą wyegzekwowaniu od pracodawców i przedsiębiorców, u których wystąpiły wypadki przy pracy, podjęcia – z reguły w trybie natychmiastowej wykonalności – skutecznych środków prewencyjnych.

Państwowa Inspekcja Pracy bada wypadki przy pracy, którym ulegają pracownicy, a także osoby niebędące pracownikami, dla których sporządzane są karty wypadku. Dotyczy to m.in. osób świadczących pracę na podstawie umów cywilno-prawnych lub samozatrudniających się. Z naszych danych wynika, że corocznie w grupie poszkodowanych przy pracy na terenie budowy zwiększa się udział osób świadczących pracę na innej podstawie niż stosunek pracy. W 2014 r. zbadano wypadki 140 osób poszkodowanych świadczących pracę, co stanowi 26% ogólnej liczby poszkodowanych w wypadkach badanych przez PIP na terenie budowy. W tym 29 osób poszkodowanych śmiertelnie niebędących pracownikami stanowiło 38% ogólnej liczby poszkodowanych w badanych wypadkach.

Uważamy, że zmiany w strukturze form zatrudniania w budownictwie skutkują stałym niskim poziomem przygotowania przyjmowanych do pracy na budowach osób. Wykres przedstawia skutki niskiego poziomu wiedzy o bhp, a w zasadzie ogólnej świadomości zagrożeń występujących podczas wykonywania robót budowlanych. Zwracam uwagę, że w grupie śmiertelnie lub ciężko poszkodowanych – pracujących w danym zakładzie do 7 dni (2014 r.) znalazły się 3 osoby, które poniosły śmierć w pierwszym dniu pracy, natomiast 26 osób doznało ciężkich obrażeń ciała.

Analizy zdarzeń powodujących najpoważniejsze wypadki przy pracy w budownictwie, a także wyniki kontroli bhp na budowach, wciąż wskazują na prace związane z użytkowaniem rusztowań oraz na wysokości jako obszar szczególnie wysokiego ryzyka utraty życia lub zdrowia.

Analizując przyczyny wypadków przy pracy na terenach budów w tradycyjnym podziale na techniczne, organizacyjne, ludzkie – zgodnie z przyjętą w UE jednolitą metodyką, która umożliwia porównywanie statystyk wypadkowych w poszczególnych krajach – zawsze zwracamy uwagę na przyczyny organizacyjne, jako przyczyny źródłowe wypadków przy pracy. Z wykresu po lewej stronie wynika, że przyczyny organizacyjne stanowią ponad 52% przyczyn wypadków przy pracy. Jednocześnie podkreślamy, że w ramach ogólnej organizacji pracy najistotniejsze jest zapewnienie pracownikom, a także osobom świadczącym pracę na innych podstawach, wymaganego prawem przygotowania do pracy. Wykres po prawej stronie pokazuje, że sytuacja w tym zakresie wciąż przedstawia wiele do życzenia. Wytyczne PIP do kontroli zakładów budowlanych w zakresie bhp, zwracają szczególną uwagę inspektorów pracy na zakres i jakość szkoleń bhp, adekwatność badań lekarskich do rzeczywistych warunków pracy, posiadanie wymaganych uprawnień do wykonywania określonych czynności na terenie budowy.

Skala przeprowadzanych w budownictwie kontroli jest znacząca. W ubiegłym roku przeprowadzono blisko 6,3 tys. kontroli kompleksowych. Corocznie wzrasta liczba krótkich kontroli na budowach, na których stwierdzono bezpośrednie zagrożenia dla życia lub zdrowia osób pracujących. Są one powtarzane na kolejnych kondygnacjach lub kolejnych odcinkach robót linowych, aż do wyeliminowania tego rodzaju stanów.

Przedstawione na slajdzie najczęściej występujące na budowach nieprawidłowości zostały szczegółowo omówione w przedłożonym materiale. Tak jak przy wypadkach związanych z pracą, kontrolujący inspektorzy PIP zwracają szczególną uwagę na błędy i zaniechania w zakresie ogólnej organizacji pracy – w tym w szczególności na brak lub nieprawidłowe instrukcje bezpiecznego wykonywania robót budowlanych, jak też brak albo niewłaściwe przygotowanie pracowników do bezpiecznego wykonywania pracy.

Duża część pracodawców i przedsiębiorców budowlanych nadal lekceważy obowiązki dotyczące zapewnienia na terenach budów bezpiecznych warunków pracy. Na slajdzie zaprezentowano środki prawne zastosowane przez inspektorów pracy w związku ze stwierdzonymi nieprawidłowościami dotyczącymi bezpieczeństwa i higieny pracy na terenie budów w 2014 r. Uważamy że specyficzne dla budownictwa cechy – przesuwanie się frontu robót, powtarzalność określonych czynności i związanych z tym zagrożeń – nie mogą tłumaczyć tolerowania odstępstw od podstawowych zasad i przepisów bezpieczeństwa pracy.

W materiale przedstawionym Radzie zwracamy uwagę na wysoką skuteczność krótkich kontroli na budowach. Wydaniem decyzji w trybie natychmiastowej wykonalności oraz postępowaniem mandatowym zakończyło się ponad 70% krótkich kontroli interwencyjnych oraz 15% kontroli sprawdzających. Oznacza to, że w zdecydowanej większości pierwsze kontrole odniosły oczekiwany skutek. Natomiast stwierdzenie w czasie kolejnych kontroli ponownie rażącego naruszenia przepisów bhp skutkowało sankcjami karnymi oraz wnioskiem do ZUS o podwyższenie składki ubezpieczenia wypadkowego o 100%.

Inne działania PIP o charakterze pozakontrolnym mają na celu zaangażowanie jak największej liczby partnerów wspierających rozmaite formy działalności na rzecz poprawy stanu bezpieczeństwa na budowach. Przy okręgowych inspektoratach pracy działają rady ds. bezpieczeństwa pracy w budownictwie, których uczestnicy, oprócz roli doradczo-konsultacyjnej dla okręgowych inspektorów pracy, upowszechniają wśród lokalnych pracodawców i przedsiębiorców budowlanych problematykę skutecznej prewencji wypadkowej. Szczególnego podkreślenia wymaga udział w radach przedstawicieli wojewódzkich oddziałów ZUS, informujących o praktycznych możliwościach dofinansowania działań firm budowlanych w zakresie bezpieczeństwa i higieny pracy.

Inspektorzy pracy kontrolujący małe firmy budowlane – jak wcześniej wspomniano – zwracają uwagę pracodawców na poprawę organizacji pracy, w szczególności na te czynniki, które nie wymagają dużych nakładów finansowych oraz możliwość uzyskania wsparcia z funduszy ZUS.

10 największych w kraju firm budowlanych, należących do Porozumienia dla Bezpieczeństwa w Budownictwie, wdrażając wspólnie opracowane procedury dotyczące m. in. sprawdzania kwalifikacji i przygotowania do pracy pracowników firm podwykonawczych oraz planowania bezpieczeństwa i ochrony zdrowia – wyznacza nowe standardy bezpiecznej pracy w budownictwie.

W trakcie licznych spotkań, narad i konferencji nasi partnerzy wśród czynników hamujących działania na rzecz bezpieczeństwa w budownictwie wymieniają m.in. przepisy ustawy Prawo zamówień publicznych, małą rolę inwestorów w obszarze bhp, minimalne zarobki robotników budowlanych.

Eliminowanie zagrożeń wypadkowych w budownictwie jest wciąż procesem długofalowym, wymagającym różnorodnych i skutecznych działań PIP, w tym m.in.:

- stałych kontroli kompleksowych bhp obejmujących m.in. takie zagadnienia, jak: planowanie bhp i koordynacja robót podwykonawców,
- krótkich, powtarzalnych kontroli ukierunkowanych na likwidowanie stanów bezpośredniego zagrożenia,
- działań informacyjnych i promocyjnych, skierowanych przede wszystkim do mikro i małych firm budowlanych,
- współpracy z kluczowymi partnerami działającymi w ramach Porozumienia dla Bezpieczeństwa w Budownictwie.

**Przewodnicząca Rady Ochrony Pracy Izabela Katarzyna Mrzygłocka:**

Dziękuję za przedstawienie informacji. Otwieram dyskusję. Kto z państwa chciałby zabrać głos?

Pan Maciej Duszczyk, proszę.

**Członek Rady Ochrony Pracy Maciej Duszczyk:**

Mam pytanie statystyczne – czy można byłoby obliczyć liczbę wypadków w stosunku do liczby prowadzonych prac budowlanych? Rozumiem, że występuje bardzo różna intensywność. Statystyki zatrudnionych w budownictwie wskazują na różne tendencje. Liczba budów w pewnym momencie spada, następnie wzrasta – w ostatnim czasie rusza bardzo dużo budów np. autostrad. Czy jesteśmy w stanie uwzględnić liczbę zatrudnionych, również na umowy cywilnoprawne?

Chciałbym zwrócić uwagę na możliwość wystąpienia pewnego rodzaju błędu statystycznego. Może być dużo więcej prac budowlanych i dużo więcej zatrudnionych, natomiast liczba wypadków nie zmienia się i wskaźnik wypadkowości maleje. Liczby bezwzględne niewiele wyjaśniają. Czy możemy uzyskać dane, które pokazywałyby rzeczywistą skalę problemu – spadek, wzrost czy utrzymanie liczby wypadków?

**Członek Rady Ochrony Pracy Renata Górna:**

Chciałabym podziękować Państwowej Inspekcji Pracy za bardzo cenny materiał, bowiem dotyczy on kontroli prowadzonych w małych i mikrofirmach. Większość kontroli prac budowlanych i rozbiórkowych, a także prac na wysokości, inspektorzy pracy przeprowadzili na małych i średnich budowach. Mamy do czynienia niejako z dwoma światami. Pierwszy stanowią duże budowle, na których inwestorzy dbają o standardy pracy i instrukcje bezpiecznego wykonywania pracy, o czym wielokrotnie rozmawialiśmy. Drugi świat został przedstawiony w materiale.

Prezentowany materiał pozwala na określenie grup, u których należałoby kontynuować kontrole systemowe oraz okresowe i doraźne. Jedną z nich obejmuje osoby nadzorujące proces budowlany. Na str. 4 materiału napisano, iż „brak zabezpieczeń na stanowiskach pracy wiąże się z tolerowaniem odstępstw od wymagań bhp przez osoby z nadzoru odpowiedzialne za ochronę pracy, które mają na uwadze przede wszystkim realizację procesu budowlanego”. Zatem nadzór nie funkcjonuje w sposób prawidłowy. Przedstawiony dokument w wielu miejscach wskazuje problem łączenia wielu funkcji przez koordynatorów, którzy pełnią na budowach funkcje nadzorcze. Ten problem powinien być omawiany na posiedzeniach Rady Głównego Inspektora Pracy ds. Bezpieczeństwa Pracy w Budownictwie oraz na szkoleniach i konferencjach.

Chciałabym zwrócić uwagę na dwie istotne kwestie zawarte w tym dokumencie. Należałoby rozważyć, czy nie powinny pojawić się w stanowisku Rady. Na str. 13 czytamy: „W 2013 r. główny inspektor pracy wystąpił z wnioskiem o nowelizację Rozporządzenia Ministra Infrastruktury w sprawie bezpieczeństwa i higieny pracy podczas wykonywania robót budowlanych, polegającej na określeniu szczegółowej treści instrukcji bezpiecznego wykonywania robót. Pomimo monitów ze strony PIP nadal brak informacji, co ministerstwo zrobiło w tej sprawie”. Czy nie powinniśmy ponowić tego monitu? Rozumiem, że instrukcja bezpiecznego wykonywania robót powinna być podstawowym narzędziem w naszym systemie prawnym. Może wówczas nie byłoby tylu nieprawidłowości.

Należy również ponownie analizować protokoły powypadkowe. To bardzo cenny materiał szczególnie w zakresie środków profilaktycznych. W przedłożonym materiale pojawiają się stwierdzenia, iż nie zawsze działania profilaktyczne rekomendowane w protokołach powypadkowych są realizowane w praktyce. Może te protokoły powinny być przedmiotem dyskusji na konferencjach, seminariach czy szkoleniach, które organizujemy m.in. wspólnie z Państwową Inspekcją Pracy.

Konieczne jest kontynuowanie przez Państwową Inspekcję Pracy działań prewencyjnych i promocyjnych w sektorze budowlanym. Zwracam również uwagę na spotkania w regionach z udziałem branży.

**Członek Rady Ochrony Pracy Karol Bielski:**

Na pewno z satysfakcją należy przyjąć statystyki, które wskazują spadek liczby najcięższych wypadków. To niewątpliwie dobry trend. Chciałbym zwrócić uwagę przede wszystkim

kim na niebezpieczeństwa związane z pracą na wysokościach. W tym obszarze dochodzi do największej liczby wypadków ciężkich i śmiertelnych. Skala nieprawidłowości w tym zakresie jest największa. Należałoby przede wszystkim kontrolować ten obszar oraz promować również dobre praktyki. W mojej ocenie, trzeba w szerszym zakresie promować dokonania CIOP na tym polu oraz prowadzić działalność edukacyjną.

Największą barierą dla stosowania bezpiecznych rozwiązań oprócz braku wiedzy wydaje się przede wszystkim brak środków finansowych oraz poszukiwanie oszczędności na takich elementach, jak rusztowania, które – wykonane profesjonalnie – są niestety drogie.

Kwestia upadków to też problem drabin. ¼ wszystkich upadków w budownictwie to upadki z drabin. Zdaje się, że w ostatnich 4 latach zdarzyło ponad 30 wypadków śmiertelnych spowodowanych upadkiem z drabin. Stąd konieczność kontrolowania tych urządzeń.

Chciałbym zwrócić uwagę na nadal niedostateczną koordynację zabezpieczenia bhp w sytuacji, gdy na jednym placu budowy występuje kilka podmiotów – szczególnie podwykonawców. Czasami – co wiadomo z praktyki – koordynacja jest iluzoryczna. Niestety, nawet w przypadku dużych podmiotów realizujących zadania budowlane realizowana jest jako swego rodzaju „sztuka dla sztuki”, aby móc ją wykazywać w ewidencjach, a w praktyce podwykonawcy, szczególnie najmniejsi, wykonują „po swojemu” te prace i dochodzi do wypadków.

W mojej ocenie, należałoby przede wszystkim edukować, upowszechniać wiedzę o zagrożeniach wynikających z nieprzestrzegania zasad bhp, szczególnie podczas prac na wysokościach. I po drugie – skupiać się na koordynacji bhp na placach budowy, na których pracuje wielu podwykonawców.

### **Zastępca przewodniczącej Rady Ochrony Pracy Danuta Koradecka:**

To bardzo dobry materiał. Dotyczy najbardziej wrażliwego sektora budownictwa – małych i średnich przedsiębiorstw, które rządzą się swoimi prawami.

Zabieram głos po trosze jako inwestor. Bowiem w ostatnich 24 miesiącach pełniłam rolę inwestora budowy – ze środków unijnych – nowych laboratoriów CIOP-PIB. Termin realizacji inwestycji był szalenie krótki – 24 miesiące z projektem i specjalistyczną infrastrukturą. Pierwsze posunięcie, czyli przetarg, spowodował pewne problemy. Ten ruch spowodował, że mieliśmy dużo kłopotów w obszarze, o którym dziś mówimy, to był przetarg. Wykonawca zaproponował cenę o prawie 5 mln zł niższą od pozostałych uczestników. Nie zgłaszał żadnych pytań dotyczących umowy. Dla niego nie było ważne, co jest w umowie, jakie wymagania i oczekiwania zapisaliśmy, jakiej jakości mają być materiały. 150 pytań zgłosiła Skanska. Udzieliliśmy odpowiedzi.

Po otwarciu kopert okazało się, że cena była prawie o 5 mln zł niższa. Wystosowaliśmy pismo z pytaniem, czy to nie jest rażąco niska cena, czy za te pieniądze można zrealizować tę inwestycję w określonym terminie. Otrzymaliśmy odpowiedź twierdzącą. Wykonawca zapewniał, że wszystkie materiały może nabyć za kilkadziesiąt procent taniej. Nie było właściwie możliwości wycofania się.

W listopadzie podpisaliśmy umowę i zaległa cisza. Hiszpanie stwierdzili, że w Polsce nie buduje się zimą. A w tym roku Polsce praktycznie nie było zimy. Wytrzymaliśmy 4 tygodnie, po czym zagroziliśmy zerwaniem umowy. Trochę przejęli się. Zbudowali ogrodzenie, wprowadzili pierwszą maszynę. Ale – jak okazało się – dopiero wtedy zaczęli czytać umowę.

Z przedłożonych materiałów wynika, że kierownik budowy pełni swą funkcję na kilku budowach, zatem *de facto* nie sprawuje nadzoru nad podwykonawcami. Budowa żyje własnym życiem. Plan bezpieczeństwa i ochrony zdrowia (BIOZ) jest standardowy, pasuje na każdą budowę. Nie uwzględnia specyfiki np. terenów górskich, gdzie mogą wystąpić obsunięcia.

Szkolenia są również fikcją. Wielokrotnie o tym mówiliśmy. Pracowników zatrudnia się z agencji zatrudnienia. One piszą listy do ministra pracy i polityki społecznej, w których zwracają się o zwolnienie z prowadzenia jakichkolwiek szkoleń. Twierdzą, że chcą zatrudniać do prostych prac. Co to są prace proste? Czy prace ziemne, podczas których

może dojść do obsunięcia ziemi w wykopie, jeżeli nie jest umocniony? Czy prace zbrojarskie, tynkowanie lub prace na drabinie, kiedy może dojść do śmiertelnego upadku?

Przy niskiej cenie wykonawca nie ma żadnych pracowników. Dopiero po wygraniu przetargu angażuje podwykonawców, a ci zatrudniają kolejnych podwykonawców. Wśród nich często są pracownicy, którzy nie mają żadnego przygotowania do wykonywanych zadań.

Swego czasu chcieliśmy uruchomić w resorcie pracy i polityki społecznej wykaz ośrodków szkoleniowych, które mają kompetencje w tym zakresie. Jeśli pracodawca chce, aby szkolenia były przeprowadzone rzetelnie, to wybiera podmiot, który byłby umieszczony na wspomnianym wykazie. Miałby gwarancje przekazania wiedzy i materiałów na dobrym poziomie. Wiem, jak faktycznie wyglądają szkolenia czy plan BIOZ. Są fikcyjnym spełnieniem warunków bezpieczeństwa. Z formalnego punktu widzenia jest w porządku, ale w środku – państwo widzicie różne budowy – wygląda to zupełnie inaczej.

Opanowaliśmy w Instytucie temat drabin. Sklepy nie sprzedają drabin bez odpowiedniego znaku i certyfikatu. Chciałabym też zwrócić uwagę na znakomite ochrony, które chronią przed urazem ręki. Ale zazwyczaj kupowane są znacznie gorsze za niższą cenę.

Jesteśmy wciąż w trakcie improwizacji. Decydująca jest jakość szkoleń i przygotowanie pracowników do wykonywania prac budowlanych.

#### **Członek Rady Ochrony Pracy Alicja Olechowska:**

Kryterium najniższej ceny zawarte w ustawie Prawo zamówień publicznych powoduje m. in. wypadki na budowach. Wydaje mi się, że Rada Ochrony Pracy powinna apelować o zniesienie kryterium najniższej ceny w zamówieniach publicznych.

#### **Przewodnicząca Rady Ochrony Pracy Izabela Katarzyna Mrzygłocka:**

Przypominam, że nowelizacja ustawy zniósła kryterium najniższej ceny. Pani Elżbieta Bożejewicz, proszę.

#### **Członek Rady Ochrony Pracy Elżbieta Bożejewicz:**

Bezpieczeństwo w budownictwie jest problemem wielowątkowym. Mam ponad 30-letnie doświadczenie w obsłudze budów w zakresie bezpieczeństwa pracy. Miałam do czynienia zarówno z dużymi, jak i małymi budowlami. Miałam okazję przyjrzeć się, jak pracują ludzie w dużych korporacjach, firmach budowlanych oraz, jak wygląda bezpieczeństwo w małych przedsiębiorstwach. Z danych PIP wynika, że ponad 33,7% przyczyn wypadków przy pracy stanowią przyczyny ludzkie.

Małe przedsiębiorstwa najczęściej powstają wówczas, gdy pojawi się okazja do zarobienia pieniędzy. Pracownicy budowlani zakładają firmy budowlane. I tu pojawia się problem. Robotnik zaczyna prowadzić działalność budowlaną. Jest kompletnie nieprzygotowany do pełnienia funkcji pracodawcy. Nie ma wiedzy w zakresie przepisów bhp. Nie otrzymuje również żadnej pomocy w momencie rejestracji firmy. Zatem uważa, że może postępować według własnego uznania. Styka się z bezpieczeństwem w momencie, kiedy zaczyna się prawdziwa budowa i kiedy trafia do dużej korporacji.

Porozumienie dla Bezpieczeństwa w Budownictwie opracowało wspiane standardy, ale zwykły robotnik, który jest pracodawcą w firmie budowlanej, nie ma zielonego pojęcia o czym one mówią. Zwracam uwagę na kwestię edukacji. Pamiętam szkoły zawodowe, które przygotowywały do wykonywania określonych zawodów, uczyły bezpieczeństwa i higieny pracy. To gdzieś zagubiło się w pogoni za biznesem.

Jeśli chodzi o kwestię nadzoru, to w dużych korporacjach nie ma z tym problemu. One mogą sobie pozwolić na zatrudnianie wielu osób w nadzorze. Natomiast w małych przedsiębiorstwach niestety kierownik budowy obsługuje nawet 7 placów budów. Małej firmy nie stać na zapewnienie właściwego nadzoru technicznego. Nie wspomnę o zatrudnianiu behapowców. Duża korporacja zatrudni na budowie koordynatora. Marzy się, żeby taki koordynator, w zasadzie pomocnik kierownika budowy w zakresie przestrzegania przepisów bhp, był na każdej budowie. Niestety, w małych przedsiębiorstwach jest to bez szans. Przedsiębiorca nie zatrudni więcej behapowców, bo zgodnie z naszym prawem nie musi. Wystarczy jeden na 600 pracowników.



Chciałabym podziękować Państwowej Inspekcji Pracy za działania prewencyjne w budownictwie m.in. za konkursy: „Bezpieczna budowa”, „Pracodawca – organizator pracy bezpiecznej”, które mobilizują firmy do przestrzegania zasad bezpiecznej pracy, choć pewnym problemem jest liczba firm zgłaszających się do tych przedsięwzięć.

**Przewodnicząca Rady Ochrony Pracy Izabela Katarzyna Mrzygłocka:**

Czy ktoś z państwa chciałby jeszcze zabrać głos? Nie widzę zgłoszeń.

Lista mówców została wyczerpana. Zamykam dyskusję. Proszę przedstawicieli Państwowej Inspekcji Pracy o udzielenie odpowiedzi.

**Dyrektor Departamentu Nadzoru i Kontroli GIP Krzysztof Kowalik:**

Jeśli chodzi o sprawę statystyk wypadkowych – Państwowa Inspekcja Pracy bada ok. 2 tys. wypadków w roku – podaliśmy liczby bezwzględne, bo one lepiej obrazują, jak dużo zdarzyło się poważnych wypadków – uszkodzeń ciała, wypadków śmiertelnych. Natomiast, gdy chodzi o globalną statystykę na poziomie krajowym, to przypominam, że pokazaliśmy wskaźniki wypadkowości przeliczone na liczbę pracujących. One rzetelnie pokazują skalę problemu wypadkowości na polskich budowach.

Nie posiadamy danych, o których wspomniał pan Duszczyk. Nie jesteśmy w stanie – ze względu na ich liczbę – objąć nadzorem wszystkich budów. Dlatego w bazie posiadanych przez nas danych pokazujemy problem wypadkowości.

Jeśli chodzi o tolerowanie odstępstw od podstawowych zasad i przepisów bhp przez tzw. średni nadzór na budowach, to pragnę przypomnieć, że Kodeks pracy przewiduje, iż oprócz pracodawcy odpowiedzialności – środkiem prawnym i sankcjom – podlegają osoby kierujące bezpośrednio pracownikami na budowach, w tym średni nadzór.

Wniosek legislacyjny głównego inspektora pracy do ministra infrastruktury w zakresie szczegółowego określenia instrukcji bezpiecznego wykonywania robót, która powinna być podstawowym dokumentem określającym organizację nadzoru na danym placu budowy, ma dość długą historię. Przedstawialiśmy tę sprawę wielokrotnie na różnych wspólnych naradach i seminariach. Uzyskaliśmy wsparcie m.in. strony związkowej, która całkowicie zgadza się z nami, że to jest jedna z kluczowych spraw dla funkcjonowania budowy. Obecnie niektórzy przedsiębiorcy opracowują takie instrukcje, jednak nie są one adekwatne do warunków pracy na danej budowie. Są szablonowo przepisywane, zatem ich jakość nie może być taka, jakiej oczekivalibyśmy.

Jeśli chodzi o kontrolę protokołów powypadkowych, to oprócz badań – o których wspomnieliśmy – wynikających ze zgłoszeń otrzymywanych od pracodawców, innych organów, mediów lub osób postronnych, prowadzimy stałe kontrole stosowania środków zapobiegających wypadkom, zawartych w protokołach powypadkowych. Każdy inspektor w trakcie kontroli dotyczącej bezpieczeństwa i higieny pracy przegląda rejestr wypadków i protokoły powypadkowe. Sprawdza na stanowiskach pracy, jakie środki zostały zastosowane czy miały związek z określonymi w protokołach powypadkowych.

Jeśli chodzi o obszar otoczenia budownictwa w kontekście Prawa budowlanego – roli inwestora, roli koordynatorów ds. bezpieczeństwa, roli planu BIOZ – wielokrotnie kontaktowaliśmy się z Głównym Urzędem Nadzoru Budowlanego, aby kompetencje obu naszych urzędów uzupełniały się wzajemnie. Jakość planu BIOZ jest w gestii GUNB. Inwestor praktycznie nie odpowiada za bezpieczeństwo pracy. On płaci za wszystko, jako jeden z uczestników procesu budowlanego wskazuje projektanta i kierownika budowy. Kierownik budowy – co jest dopuszczalne przez prawo – pracuje na wielu budowach. Państwowa Inspekcja Pracy koncentruje się na instrukcji bezpiecznego wykonywania pracy, ale napotkaliśmy na duży opór ze strony ministerstwa. Pomimo monitu do dnia dzisiejszego nie otrzymaliśmy odpowiedzi.

Jeśli chodzi o rolę edukacji, promocji, upowszechniania pozytywnych postaw pracodawców, przedsiębiorców, małych firm, ale również pracowników i średniego nadzoru, to przekażę głos panu dyrektorowi Kowalczykowi, który jest odpowiedzialny w Państwowej Inspekcji Pracy za promocję i prewencję, szczególnie w budownictwie.

**Dyrektor Departamentu Prewencji i Promocji GIP Zbigniew Kowalczyk:**

Chciałbym państwu bardzo serdecznie podziękować za życzliwe słowa dotyczące działań informacyjno-edukacyjnych PIP. Zwracam uwagę na ich duży zakres. W ciągu ostatnich

5 lat przygotowaliśmy i rozdaliśmy pracownikom i pracodawcom ponad 500 tys. publikacji zawierających informacje dotyczące m.in. zapewnienia bezpiecznych warunków pracy. Wydajemy także karty zawodów. W ub.r. rozdaliśmy ponad 200 tys. tych kart. Staramy się, aby nasza edukacja docierała do grupy docelowej, która najbardziej jej potrzebuje. Pracujemy również nad wzrostem skuteczności tych działań.

Dobrze funkcjonują programy prewencyjne dla mikroprzedsiębiorstw i małych przedsiębiorstw. Zwracam uwagę, że te podmioty zlokalizowane są w jednym miejscu, gdzie można zrealizować 5-etapowy proces oddziaływania na pracodawcę ze szkoleniem, samokontrolą i ekspercką pomocą PIP. Kontrole przeprowadzone 2 lata po zakończeniu programu dowodzą, że ok. 70%-74% pracodawców ma akceptowany poziom bezpieczeństwa pracy.

Natomiast specyfika budownictwa powoduje, że nie jesteśmy w stanie wykorzystać tam tego rodzaju narzędzi. Proponujemy pracodawcom budowlanym wieloetapowe programy prewencyjne. Musimy działalnością informacyjno-edukacyjną zrealizować w czasie ich obecności na budowie. Dalsza formuła oddziaływania nie jest możliwa. Oni przechodzą na inną budowę. W przyszłym roku planujemy oddziaływanie na całe budowy. W ub.r. został przeprowadzony pilotaż w Okręgowym Inspektoracie Pracy w Łodzi. Bardzo dobrze sprawdził się.

Jeśli chodzi o konkursy, to nie narzekamy na niedobór zakładów pracy. To zazwyczaj dobre zakłady – Skanska, Warbud, Budimex. Problem polega na tym, że gorsze zakłady obawiają się uczestniczyć w tych konkursach, ponieważ przed przystąpieniem do konkursu prowadzona jest kontrola. Nie mamy też problemów z liczbą uczestników konkursu „Pracodawca – organizator pracy bezpiecznej”. W każdej kategorii na szczeblu centralnym przyznano 5 nagród. Organizujemy bardzo dużo szkoleń, a także innych przedsięwzięć, w tym m.in. Ogólnopolski Tydzień Bezpieczeństwa.

Chciałbym, żeby niska cena była jedynym elementem zmniejszającym bądź zwiększającym liczbę wypadków przy pracy w budownictwie. W 10 największych w kraju firm budowlanych należących do Porozumienia dla Bezpieczeństwa w Budownictwie, które mają wysokie standardy bezpieczeństwa pracy odnotowano w tym roku 7 wypadków śmiertelnych

#### **Przewodnicząca Rady Ochrony Pracy Izabela Katarzyna Mrzygłocka:**

Dziękuję za udzielenie odpowiedzi. Projekt stanowiska przygotowuje Zespół ds. Bezpieczeństwa i Ochrony Zdrowia w Środowisku Pracy.

Przechodzimy do spraw bieżących. Tematem następnego posiedzenia będzie Program działania Państwowej Inspekcji Pracy na 2016 r.

Nie mogę w tej chwili poinformować o terminie grudniowego posiedzenia. Czekamy na kalendarz posiedzeń Sejmu. Naszym zwyczajem jest obradowanie w przeddzień posiedzenia Sejmu. O terminie grudniowego posiedzenia informujemy, kiedy będziemy znać terminarz posiedzeń Sejmu.

Pan Michał Chałoński, proszę.

#### **Członek Rady Ochrony Pracy Michał Chałoński:**

Chciałbym przypomnieć o mojej ciągłej prośbie, żeby posiedzenia Rady nie odbywały się w dni posiedzeń rządu, ponieważ nie będziemy mogli nigdy zaprosić ministra na posiedzenie Rady. Pamiętam czasy, kiedy przychodzili ministrowie. Prosiłbym o takie zorganizowanie naszych spotkań, żebyśmy mogli zapraszać ministrów konstytucyjnych, bo wtedy można coś uzgodnić. Urzędnicy ministerialni nie mają możliwości podejmowania jakichkolwiek decyzji. Bardzo prosiłbym o uwzględnienie tej sugestii.

#### **Przewodnicząca Rady Ochrony Pracy Izabela Katarzyna Mrzygłocka:**

Spróbujemy to uwzględnić. Nie zawsze przyczyną nieobecności ministra było posiedzenie rządu. Czy ktoś z państwa chciałby zabrać głos w sprawach bieżących? Nie widzę zgłoszeń. Wyczerpaliśmy porządek dzienny.

Zamykam posiedzenie Rady Ochrony Pracy.